



Sygn. akt I CSK 211/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 września 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa Z. P.
przeciwko M. K. - redaktorowi naczelnemu tygodnika [...] i M. Ł.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 września 2007 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 29 września 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 29 września 2006 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanych M. Ł. i M. K. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 20 października 2005 r. nakazującego pozwany przeproszenie powoda Z. P. oraz zasądzającego na jego rzecz zadośćuczynienie pieniężne w wysokości 5.000 zł od M. Ł. oraz 10.000 zł od M. K.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w tygodniku [...] ukazał się artykuł pod tytułem [...] autorstwa M. Ł., poświęcony analizie projektu ustawy prawo prasowe, w którym zawarto informację, że pozwany Z. P., będący w owym czasie [...], chciał się spotkać z nieżyjącym malarzem i poetą J. C. Podobna informacja ukazała się także w innej publikacji tygodnika, którego redaktorem naczelnym jest pozwany M. K. W stosunku do autora tego artykułu postępowanie zostało jednak umorzone. Postępowanie dowodowe wykazało, że wydane sekretarce przez powoda polecenie umówienia spotkania „z tym C.” dotyczyło innej osoby – L. C., konserwatora zabytków i kandydata do nagrody [...]. Sąd pierwszej instancji odwołał się także do prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego zapadłego w analogicznej sprawie (powództwo skierowane zostało przeciwko redaktorowi naczelnemu dziennika [...]) uwzględniającego żądanie powoda.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji podanie nieprawdziwej informacji przekroczyło ramy dozwolonej krytyki, która powinna być merytoryczna i oparta na faktach, a nie ośmieszająca oponenta. Fakt, że sporna informacja pojawiła się wcześniej w innych gazetach nie uchyla odpowiedzialności pozwanych za naruszenie dóbr osobistych. Wypowiedź prasowa zawiera zarzuty zniesławiające, a ich prawdziwość nie została wykazana.

Oddalając apelację pozwanych Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji rozszerzając argumentację dotyczącą przesłanek ochrony dóbr osobistych, gdy ich naruszenie nastąpiło publikacją prasową. Sąd odniósł się także do relacji pomiędzy zasadą wolności słowa a ochroną dóbr osobistych. Podkreślił, że dziennikarz relacjonujący cudze poglądy i wypowiedzi niezgodnie z rzeczywistą intencją osoby je wypowiadającej lub w inny sposób wypaczający sens wypowiedzi, narusza art. 12 prawa prasowego, a więc jego działania są bezprawne.

Skarga kasacyjna obu pozwanych oparta została na podstawie naruszenia prawa materialnego. Zawarto w niej zarzut naruszenia art. 23 i 24 k.c., art. 448 k.c.,

art. 1 i art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy - Prawo prasowe oraz art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zawarty w skardze kasacyjnej wywód prawny zawiera dwa zasadnicze wątki: po pierwsze, bronione jest stanowisko, że działanie pozwanych nie miało charakteru bezprawnego; po drugie, zadośćuczynienie pieniężne zostało zasądzone bez bliższego wskazania przyczyn, dla jakich uczynił to Sąd pierwszej instancji, a zaaprobował Sąd drugiej instancji. Poza tym poruszane są kwestie mniej istotne dla zapadłego rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności niezbędne jest odniesienie się do bezprawności działania pozwanych. W art. 24 k.c. zawarte jest domniemanie bezprawności działania podmiotu naruszającego cudze dobro osobiste, zatem na tej osobie ciąży obowiązek wykazania, że istnieją okoliczności wyłączające bezprawność. Nie stanowi takiej okoliczności powołanie się na działanie w obronie interesu społecznego oraz działanie w granicach dopuszczalnej krytyki osoby publicznej. W tym zakresie Sądy orzekające trafnie przyjęły, że opublikowanie opisu nieprawdziwego zdarzenia wykracza poza dopuszczalne granice krytyki osób publicznych. Sąd Najwyższy zwraca przy tym uwagę, że fragment naruszający dobra osobiste powoda znalazł się w tekście poświęconym omówieniu projektu prawa prasowego i przytoczone zdarzenie (nieprawdziwe) nosi znamiona krytyki *ad personam* - dla merytorycznej oceny prawidłowości rozwiązań proponowanych w projekcie aktu prawnego nie jest konieczne sięganie do wiedzy jednego z twórców projektu dotyczącej chwili zgonu J. C. Nie wyłącza także bezprawności fakt, że informacja została zaczerpnięta z innego tytułu prasowego. Choćby najbardziej wiarygodny tytuł czy wielokrotne powtarzanie określonej informacji w innych mediach nie wyłączają obowiązku zachowania staranności i rzetelności przy zbieraniu i publikowaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego). Ponadto, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 292/06 (niepubl.) działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego oraz dążenie do sensacyjności artykułów prasowych nie może odbywać się kosztem rozpowszechniania faktów nieprawdziwych.

Sąd Apelacyjny nie naruszył także art. 448 k.c. Wprawdzie trafnie zarzucają skarżący, że w uzasadnieniu wyroku oddalającego apelację nie został zawarty wywód odnoszący się szczegółowo do przesłanek majątkowej odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych wynikającej z art. 448 k.c. Jednak, jak wskazuje się w samej skardze kasacyjnej, treść tego przepisu jest niejednoznaczna, a przewidziane w nim przesłanki odpowiedzialności mogą budzić wątpliwości. Trzeba mieć na uwadze, że - ograniczając się do wykładni ścisłej - można dojść do wniosku, że każde naruszenie dobra osobistego rodzące odpowiedzialność o - charakterze niemajątkowym, stanowi jednocześnie źródło odpowiedzialności majątkowej naruszcyciela. Taka wykładnia jest na ogół traktowana jako zbyt daleko idąca i rzeczywiście w orzecznictwie zdaje się dominować stanowisko, że niezbędną przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia w formie pieniężnej jest wina podmiotu ponoszącego odpowiedzialność. Jednak nawet przyjęcie takiej wykładni pozwala, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, przyjąć, że pozwanym można przypisać winę w postaci niezachowania należytej staranności i rzetelności przy zbieraniu i publikowaniu materiałów prasowych. Dodatkowo trzeba wskazać, że opublikowany materiał okazał się niezgodny z rzeczywistością (nieprawdziwy). Wbrew zaś stanowisku prezentowanemu na rozprawie przed Sądem Najwyższym przez pozwanego M. Ł. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 (OSP 2005, nr 9, poz. 110) nie daje podstaw do twierdzenia, że dopuszczalne jest publikowanie informacji nieprawdziwych. Mimo zatem niedostatecznego uzasadnienia w tym zakresie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego aprobowane przez Sąd Apelacyjny należy uznać za odpowiadające prawu.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw (art. 393¹⁴ k.p.c.).